

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach w sprawie sygn. akt I C 260/11 oddalił powództwo J. S. skierowane przeciwko T. M. o zapłatę kwoty 35.519 zł.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód w całości. Rozstrzygnięciu skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, że jedynie K. M. zobowiązała się do spłaty jednorazowo znacznej części długu, a pozwany postanowił tylko pomóc żonie, podczas gdy z zeznań P. P. i D. K. jednoznacznie wynika, że strony zawarły porozumienie, w ramach którego powód wyraził zgodę na odstąpienie na uzgodniony okres czasu od czynności egzekucyjnych, w zamian za co pozwany i K. M. zobowiązali się spłacić zadłużenie, w tym jego znaczną część w krótkim terminie.

W następstwie tak sformułowanego zarzutu apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję oraz o zasądzenie na rzecz adw. J. J. kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W rozpoznawanej sprawie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego okolicznością nie budzącą wątpliwości jest fakt, iż pozwany, będąc obecnym w czasie czynności egzekucyjnych podejmowanych w jego oraz K. M. miejscu zamieszkania, oświadczył, że jeśli jego żona K. M. nie odda powodowi J. S. umówionej kwoty, to uczyni to on. Ustalenie to znajduje pełne oparcie w zgromadzonych dowodach, a zwłaszcza w obszernych i szczegółowych zeznaniach świadków: komornika sądowego P. P. oraz asesora komorniczego D. K., którzy byli obecni w domu pozwanego w czasie przedmiotowych czynności egzekucyjnych. O ile jednak okolicznością bezsporną był fakt, że pozwany złożył w obecności wierzyciela, a także komornika sądowego i asesora komorniczego oświadczenie, że jest gotów spłacić dług żony, o tyle istotne wątpliwości w ocenie Sądu odwoławczego budził charakter tak złożonego przez pozwanego zapewnienia, a w szczególności, to, czy oświadczenie takie można było ocenić w kategorii kumulatywnego przystąpienia do długu, bądź też poręczenia, o którym mowa w art. 876 § 1 k.c.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań, zauważyć jeszcze należy, iż jakkolwiek skarżący w swojej apelacji zarzuca Sądowi Rejonowemu poczynienie w niniejszej sprawie błędnych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c., w istocie jednak główny ciężar podniesionych w apelacji zarzutów sprowadza się do niewłaściwej oceny w kontekście przepisów prawa materialnego prawidłowo ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, a w szczególności błędnego uznania, że oświadczenie pozwanego o tym, iż w wypadku, gdy jego żona K. M. nie odda powodowi J. S. umówionej kwoty, to uczyni to on, nie stanowiło kumulatywnego przystąpienia do długu, lecz co najwyżej mogło być ocenione w kategorii poręczenia, które jednakże okazało się czynnością nieważną wobec niezachowania formy pisemnej.

W ocenie Sądu odwoławczego przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentacja Sądu Rejonowego jest w pełni trafna. Przede wszystkim Sąd ten słusznie zauważył, iż znaczenie złożonego przez pozwanego wobec powoda, a także w obecności komornika sądowego oraz asesora komorniczego oświadczenia o tym, że dokona on spłaty wierzyciela w razie niespłacenia powoda przez K. M., należało oceniać ze szczególnym uwzględnieniem kontekstu sytuacyjnego, w jakim oświadczenie to zostało złożone.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań należy jeszcze podnieść, iż umowa kumulatywnego przystąpienia do długu, jakkolwiek nie ma swojej regulacji w przepisach prawa cywilnego, jest dopuszczalna zgodnie z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. Jak przyjmuje się w orzecznictwie umowa ta nie wymaga formy szczególnej, a do jej zawarcia może dojść zarówno na skutek uzgodnień pomiędzy osobą trzecią a wierzycielem, jak i na skutek uzgodnień między osobą trzecią a dłużnikiem. Do ważności i skuteczności takiej umowy nie jest wymagana również zgoda wierzyciela ani dłużnika.

W niniejszej sprawie, jak ustalono, pozwany złożył przedmiotowe oświadczenie w obecności dłużniczki, jak i wierzyciela. Sąd Rejonowy słusznie jednak stwierdził, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie można przyjąć, aby przez złożenie tegoż oświadczenia pozwany zobowiązał się do spłaty długu obok K. M., tj. aby przystąpił do tego długu. Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika bowiem w sposób niewątpliwy, iż T. M., nawet w sytuacji złożenia oświadczenia o gotowości do spłaty długu żony, nie poczuwał się w obowiązku do zapłaty cudzego długu, a w szczególności, iż nie traktował długu K. M. jako własnego. Na uwagę zasługuje przede wszystkim treść złożonego przez powoda pisma (k. 83-85), z którego wynika, że zajęte w toku egzekucji przedmioty T. M. uznawał za swój majątek odrębny. W piśmie tym pozwany zaznaczał również, iż egzekucja jest w takim razie bezprawna, bowiem nie „ciąży na pozwanym klauzula wykonalności”. Na uwagę zasługuje również argumentacja pozwanego, iż ma on razem z K. M. córkę, która w czasie czynności egzekucyjnych zamieszkiwała wraz z pozwanym i jego żoną i była przez nich wspólnie wychowywana. W świetle powyższego uzasadnione wydaje się być twierdzenie, iż wszelkie podjęte przez pozwanego oraz jego żonę czynności, a także złożone w obecności komornika sądowego i asesora komorniczego oświadczenia miały przede wszystkim na celu wstrzymanie czynności egzekucyjnych przynajmniej na czas dwóch tygodni, podczas których K. M. oraz jej mąż zyskaliby możliwość zdobycia odpowiedniej ilości środków pieniężnych na spłatę długu. Dążenie do odwleczenia ewentualnej utraty zajętych w toku egzekucji przedmiotów domowego użytku, w tym również mebli, na skutek ich sprzedaży licytacyjnej, bądź też przejęcia ich na własność przez wierzyciela, jest tym bardziej uzasadnione, iż, jak zeznał w toku postępowania pozwany, ma on z K. M. córkę, która również mogła zostać dotknięta skutkami mającej zostać przeprowadzoną licytacją ruchomości, bowiem zajęciu uległy także przedmioty stanowiące prezenty komunijne dziecka pozwanego.

W tych okolicznościach zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż zamiśl małżonków M. sprowadzał się zasadniczo do tego, aby wstrzymać na pewien czas czynności egzekucyjne i stworzyć zarówno wierzycielowi, jak i dłużniczce szansę na dobrowolną spłatę zadłużenia. Intencją pozwanego, gdy składał oświadczenie o tym, że gotów jest zapłacić dług, jeśli żona nie dokona spłaty, było zatem nie tyle przystąpienie do długu K. M., co raczej chęć udzielenia jej pomocy, zwłaszcza, iż pozwany ma z wyżej wymienioną wspólnie dziecko, o którego dobro T. M. również zabiega, a także zamiar odwleczenia przynajmniej na pewien czas ewentualnych skutków toczącego się przeciwko dłużniczce postępowania egzekucyjnego i ewentualne zyskanie dodatkowego czasu niezbędnego na zgromadzenie środków finansowych na spłatę długu.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy nie poczynił w niniejszej sprawie nieprawidłowej oceny zeznań świadków D. K. i P. P., bowiem jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd ten zeznania powołanych świadków uznał za wiarygodne i na nich przede wszystkim oparł swoje ustalenia faktyczne. Sąd pierwszej instancji nadał swoim ustaleniom jednakże odmienną ocenę w świetle przepisów prawa materialnego, aniżeli czyni to strona powodowa. Uwzględniając jednak wcześniej zaprezentowane rozważania, argumentację Sądu Rejonowego należy uznać za prawidłową.

Jak wynika z powyższego powód nie zdołał w niniejszej sprawie udowodnić twierdzeń, na których opierał swoje żądania, a zwłaszcza nie podołał on ciężarowi wykazania, że pozwany, oświadczając, iż w sytuacji, gdy jego żona K. M. nie odda powodowi J. S. umówionej kwoty, to uczyni to on, dokonał kumulatywnego przystąpienia do długu. Ustalenie takie nie było, jak już powyżej wskazano, możliwe wyłącznie na podstawie zeznań świadków D. K. i P. P., bowiem pomimo tego, że osoby te zeznały, iż T. M. wyraził swą gotowość do „zorganizowania” środków finansowych i spłacenia długu żony, to jednak samo oświadczenia pozwanego o powyższej treści, w okolicznościach, w jakich zostało ono wypowiedziane, nie mogło stanowić wystarczającej podstawy do uznania, że pozwany zawarł z wierzycielem w

formie ustnej umowę nienazwaną kumulatywnego przystąpienia do długu. Na uwagę zasługuje ponadto fakt, iż poza wspomnianym już dowodem z zeznań świadków powód - na okoliczność przystąpienia pozwanego do długu K. M. - nie zgłosił w niniejszej sprawie skutecznie żadnych innych wniosków dowodowych. Przede wszystkim zauważyć należy, iż powód zgłosił wnioski dowodowe o złączenie do akt niniejszej sprawy akt w sprawach cywilnych, karnych oraz egzekucyjnych o sygnaturach: II K 55/12 i II K 410/10 Sądu Rejonowego w Skierniewicach, Ds. 521/12 Prokuratury Rejonowej w Skierniewicach, a także Km 1933/10 prowadzonej przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Skierniewicach P. P., w których to aktach miały znajdować się dokumenty stanowiące dowody na okoliczność sytuacji majątkowej pozwanego oraz jego żony K. M., ilości zaciągniętych przez pozwanego kredytów oraz egzekucji prowadzonej przeciwko żonie pozwanego. Akta te nie zostały jednakże ostatecznie załączone z uwagi na fakt, iż były potrzebne w innych toczących się równolegle postępowaniach, o czym Przewodnicząca poinformowała powoda. Mimo tego powód nie zgłosił kolejnych wniosków dowodowych, a także nie poczynił starań o uzyskanie we własnym zakresie kserokopii dokumentów, na istnienie których się powoływał, a których konkretnie Sądowi Rejonowemu nie wskazał, wnosząc jedynie o załączenie całych akt w wymienionych sprawach. Istotną okolicznością jest także to, iż J. S. w toku postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie początkowo twierdził, że dowód w postaci pisemnego porozumienia powoda i pozwanego oraz jego żony zawarty jest w aktach Km 1933/10, załączonych do akt karnych o sygn. II K 174/13 Sądu Rejonowego w Skierniewicach. Po zapoznaniu się jednakże z przedmiotowymi aktami pełnomocnik powoda oświadczył, że w aktach Km 1933/10 powód nie odnalazł dokumentu, w którym pozwany T. M. pisemnie zobowiązał się do spłaty długu swojej żony K. M.. Tym samym zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż powód, na którym to w niniejszej sprawie spoczywał ciężar udowodnienia, że pozwany przystąpił do długu, okoliczności tej nie zdołał wykazać. Nieistnienie pisemnego porozumienia stron co do spłaty długu K. M. zaś znajduje pełne oparcie w zeznaniach świadka D. K., który wprost podał, iż T. M. nie składał podpisu na żadnym dokumencie. W ocenie Sądu odwoławczego jedyną okolicznością wynikającą w sposób niewątpliwy z materiału dowodowego było to, iż powód na prośbę dłużniczki K. M. oraz pozwanego zgodził się wstrzymać czynności egzekucyjne i poczekać na spełnienie należnego mu świadczenia przez okres maksymalnie dwóch tygodni. Uczynił tak, ponieważ K. M. zobowiązała się do spłaty jednorazowo kwoty 20.000 zł – 30.000 zł, a sam powód w istocie nie był zainteresowany przejęciem zajętych ruchomości na własność. Nadto pozwany T. M. postanowił pomóc żonie zorganizować pieniądze na ten cel, na wypadek zaś niedotrzymania przez K. M. zobowiązania, pozwany oświadczył, że to on dokona spłaty powoda. Z tak poczynionych ustaleń, a zwłaszcza mając na względzie motyw pozwanego, jakie nim kierowały przy składaniu powyższych zapewnień, nie sposób jest przyjąć, iż pozwany zawarł z powodem, czy też z dłużniczką ustną umowę kumulatywnego przystąpienia do długu.

Za trafne należy uznać także stanowisko Sądu Rejonowego, iż oświadczenie złożone przez pozwanego T. M. w obecności wierzyciela oraz komornika sądowego i asesora komorniczego mogłoby raczej zostać ocenione w kategorii poręczenia wykonania już istniejącego długu K. M.. Zważyć jednak należy, iż w myśl art. 876 § 2 k.c. oświadczenie poręczyciela powinno być pod rygorem nieważności złożone na piśmie. W rozpoznawanej sprawie pismo takie nie zostało złożone, co więcej, pozwany zaprzeczył, aby podpisał jakikolwiek dokument, powód zaś mimo twierdzeń o istnieniu takiego dokumentu, nie przedstawił go Sądowi.

Z tych wszystkich względów należało się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, iż wobec nieudowodnienia przez powoda podstawy faktycznej swoich roszczeń powództwo musiało podlegać oddaleniu w całości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako nieuzasadnioną.

Uwzględniając fakt, iż powód korzystał w niniejszej sprawie z pomocy pełnomocnika z urzędu, a także mając na względzie wynik niniejszego postępowania, Sąd na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 1.476 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, która to kwotę ustalono w oparciu o § 2 ust. 3 i §13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.)